

ŻARYN: NA CBA "NIE POWINNIŚMY SKĄPIĆ"

"(...) korzyści wynikające z pracy CBA są ogromne. Tymczasem w mediach często widać nieuprawnioną krytykę, np. ataki, że CBA wymienia flotę samochodową, czy prowadzi inwestycje związane ze zwiększeniem efektywności i skuteczności pracy. Zmiana podejścia społecznego do takich spraw to wyzwanie na przyszłość" - podkreśla w rozmowie z InfoSecurity24.pl Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych.

Sylwia Gliwa: ABW poinformowała niedawno o zatrzymaniu Janusza N., który podejrzany jest o szpiegowsko na rzecz Rosji. Czy to właśnie Rosja wciąż stanowi dla Polski największe zagrożenie pod tym względem?

Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych: Z racji geograficznego położenia Rosja stanowi największe zagrożenie dla Polski i nie jest to zagrożenie, które jest wirtualne czy wyimaginowane. Często obserwujemy bardzo agresywne sposoby oddziaływania Kremla na Polskę, ale również szerzej na kraje NATO z Europy Środkowej. Zauważamy również rosnącą presję imperialną na kraje sąsiadujące z Federacją Rosyjską - mamy wciąż toczącą się agresję Rosji przeciwko Ukrainie, widzimy symptomy wzrastającej kontroli politycznej nad Białorusią. Rosja nie tylko nie przestaje być agresywnym krajem, ale w ostatnich miesiącach jej działania neoimperialne wręcz się nasilają. Z oczywistych racji, Polska jest krajem, który będzie identyfikował Kreml jako jedno z największych swoich zagrożeń. Oceniamy sytuację racjonalnie.

Działania szpiegowskie, oprócz tych związanych np. z gospodarką, często skupiają się na środowisku politycznym. Czy polscy politycy przechodzą odpowiednie szkolenia i kursy w zakresie obrony przed tego typu działaniami?

Na pewno polscy politycy są grupą docelową różnych działań profilaktycznych prowadzonych przez polski kontrwywiad. Nasze służby tworzą materiały szkoleniowe, przeprowadzają również spotkania w tym zakresie. Tego typu aktywność jest dedykowana dla osób, które działają w obszarach najbardziej narażonych na infiltrację przez obce służby. Mówimy choćby o szkoleniach dla osób, które zajmują już stanowiska związane z większym ryzykiem, np. zasiadają w komisji ds. służb specjalnych czy innych newralgicznych komisjach. Profilaktyka nie jest dedykowana stricte do polityków, ale również do urzędników, np. w KPRM. Nasze służby aktywnie działają w tym obszarze.

Czy ABW obejmuje parlamentarzystów ochroną kontrwywiadowczą?

Tak, wynika to z zadań ustawowych ABW.

Centralne Biuro Antykorupcyjne istnieje już 15 lat. Czego w tym czasie - Pana zdaniem - nie udało się zrealizować? Co wymaga jeszcze dopracowania i poprawy?

W związku z 15-leciem CBA należy przede wszystkim wskazać, że te lata to duży sukces twórców CBA.

Udało się stworzyć od zera służbę antykorupcyjną i rozpocząć działania nie tylko przeciwko przestępczości, ale również zmieniające świadomość społeczną. Wystarczy sobie przypomnieć czasy lat 90., gdzie korupcja ale i powszechność przyzwolenia na nią były poważnym problemem. Dziś już tego nie ma, co jest wielką zasługą CBA i zmianą mentalną w polskim społeczeństwie.

Pytałam co się nie udało...

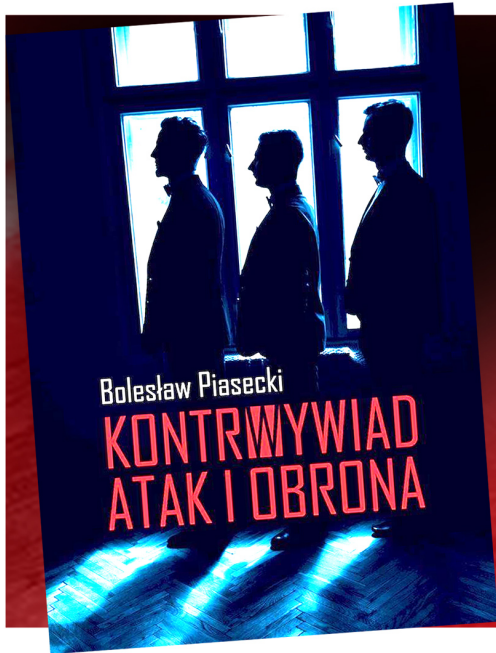
Na pewno musimy popracować nad poprawą świadomości społecznej dotyczącej funkcjonowania CBA i jego znaczenia. Wprawdzie opinia publiczna w ostatnim czasie korzystnie ocenia wyniki działalności Biura, jednak wciąż jest tutaj pole do poprawy. CBA nie udało się również zejść z linii pewnych sporów o charakterze politycznym, co jest z jednej strony naturalne dla tego typu instytucji, prowadzącej swoje działania w obrębie różnego rodzaju interesów, ale z drugiej utrudnia działanie i uderza w autorytet. Biuro często było przedmiotem prób włączenia go przez różne ugrupowania w spory stricte polityczne. Staramy się przed tym chronić, jednak nie zawsze jest to łatwe. Wyzwaniem są kwestie logistyczne. CBA potrzebuje lepszych możliwości lokalowych. Zmiany następują, ale potrzeba na nie czasu.

Czytaj też: [Żaryn: Działania Federacji Rosyjskiej w cyberprzestrzeni są poważnym zagrożeniem dla Polski](#)

W ostatnich latach CBA działa dynamicznie. Świadczy o tym skala zatrzymań, liczba zabezpieczonego majątku, skala strat Skarbu Państwa identyfikowanych przez CBA, ale także np. skuteczne działania Biura w obszarze osłony choćby tarczy antykryzysowej. Oczywiście te sukcesy nie zwalniają CBA z konieczności poprawiania działań. Z pewnością również Biuro musi również prowadzić aktywne procedury naborowe. Skala wyzwań jest coraz większa i będzie stale rosła. Patrząc na obszar funkcjonowania struktur państwowych i tego, z czym się one mierzą powinniśmy podkreślać, że na formacje takie jak policja czy CBA nie powinniśmy skąpić. Gdy porównamy ze sobą skalę budżetu CBA z tym jakie środki każdego roku służbie tej udaje się zabezpieczyć czy jakie straty udaje się "namierzyć", to widać ewidentnie, że korzyści wynikające z pracy CBA są ogromne. Tymczasem w mediach często widać nieuprawnioną krytykę, np. ataki, że CBA wymienia flotę samochodową, czy prowadzi inwestycje związane ze zwiększeniem efektywności i skuteczności pracy. Zmiana podejścia społecznego do takich spraw to wyzwanie na przyszłość.

Niedawno świat obiegła informacja, że w wyniku kooperacji amerykańskich i duńskich służb, podsłuchiwani byli czołowi europejscy politycy. Czy tego typu praktyka jest Pana zdaniem akceptowalna? Czy gdyby Amerykanie zwrócili się w podobnej sprawie z prośbą o pomoc do polskich służb, otrzymaliby ją?

Wszystkie działania prowadzone przez polskie służby specjalne są prowadzone w granicach polskich przepisów. Służby specjalne w Polsce nie zajmują się inwigilacją polityków. Nie wyobrażam sobie również, żeby nasi sojusznicy prowadzili takie działania wspólnie z nami.



**Naukowe studium na temat
praktycznego funkcjonowania
kontrwywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama